

*Woj*

30 czerwca 1980 r.

*W-*

" R A D I O - E C H O 7.10 "

=====

- |                                |                                  |
|--------------------------------|----------------------------------|
| 1. Lato pod znakiem wypoczynku | taśma JD                         |
| 2. Wakacje w kraju i regionie  | taśma JD                         |
| 3. WPT "Drwęca" proponuje      | taśma ZO                         |
| 4. "Wiślane Wici"              | taśma LL                         |
| 5. Przegląd prasy              | tekst <del>JD</del> <i>LL W-</i> |
| 6. Felieton aktualny           | tekst JD                         |
| 7. Wiadomości Sportowe         | taśma MP                         |

*W. Bóg*

Realizator:.....



## JD/ FELIETON AKTUALNY

=====

Kilka może kilkanaście dni temu do Bydgoszczy zawitała wycieczka zagraniczna. *Zmieszano typowe o tej porze roku* Byli to młodzi obywatele Stanów Zjednoczonych. Mias-  
to zaciekawiło ich, w związku z czym w biurach podróży szukali prze-  
wodnika, który znając język angielski pomógłby im zwiedzić Bydgoszcz.  
Skończyło się jednak tylko na zamiarach bowiem przewodnika po Byd-  
goszczy wkładającego angielskim nie znaleźli. Pojechali więc do jed-  
nego z okolicznych miast; gdzie ich angielskojęzycznym żądaniom sta-  
ło się zadość. Epizod? Być może ale przecież jest to przy okazji  
dość niepokojący sygnał o nienajlepiej funkcjonującej w Bydgoszczy  
informacji turystycznej. Cóż się bowiem okazuje? Ano liczące 105  
osób koło przewodników Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajo-  
znawczego w Bydgoszczy ma w swoich szeregach blisko dwudziestkę  
członków mówiących językami rosyjskim, niemieckim, angielskim i espe-  
ranto. Wystarczyło by więc w przypadku owej wycieczki z USA aby  
personel biur podróży, ich bydgoskich przedstawicielstw pomyślał o  
poszukaniu przewodnika w PTTK a wówczas zarówno informacja turys-  
tyczna była by pełniejsza i przy okazji obyło by się bez wstydu  
i odsyłania zagranicznych gości z przysłowiowym kwitkiem. Można przy-  
tym wnosić, że ta informacyjno-turystyczna bierność nie ogranicza  
się jedynie do spraw przewodnickich a być może obejmuje i inne sfe-  
ry wakacyjno-turystycznego życia przez co urodzona przed laty idea  
aby z Bydgoszczy i województwa uczynić docelowe miejsce wakacyjne  
a nie tylko region i miasto przelotowe -pozostaje ideą teoretyczną.  
Obawa ta wspiera się jeszcze na niedostatkach wydawnictw turystycz-  
nych, na braku najzwyklejszych informatorów, folderów, nie mówiąc już  
o drukowanych przewodnikach o licznych i atrakcyjnych przecież



WOS

szlakach turystycznych przebiegających przez województwo bydgoskie. To czym Bydgoskie niezmiennie od lat przyciągało turystów: wodniacki szlak Brdy. Gdzieś tam w plecakach wodniaków z wieloletnim stażem leżą pojedyncze mapki tego szlaku ale w zasadniczej mierze są one już zdezaktualizowane, bowiem nie uwzględniają zmian jakie na Brdzie zaszły od chwili zbudowania zalewu koronowskiego. Bydgoszcz. Niektórzy historycy wywodzą tę nazwę od dwóch słów: Bądź gościem. Jednakże być gościem w Bydgoszczy i bydgoskim województwie jest trudno. Właśnie dlatego, że tyle zaległości nagromadziło się w turystycznej informacji i wydawnictwach przewodnikowych. Jest to sprawa wymagająca pilnie problemowych rozstrzygnięć.



Przegląd prasy

LL/

Woj

Na pierwszych stronach obu bydgoskich porannych dzienników informacje o zainaugurowaniu w sobotę w Toruniu tegorocznej akcji letniej ZHP, OHP, oraz o otwarciu w Bydgoszczy szpitala XXX-lecia. W radomiu zakończył się festiwal orkiestr wojskowych na którym orkiestra Pomorskiego Okręgu Wojskowego zdobyła II miejsce. Na stronach publicystycznych Gazety Pomorskiej interesująca dyskusja redakcyjna poświęcona ocenie treści, stylu i metod pracy organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych woj. toruńskiego. W tej samej gazecie Wojciech Leśniewski analizuje wykorzystanie <sup>komputerów</sup> przez przemysł województwa bydgoskiego ~~posiadanych komputerów~~. Okazuje się <sup>bowiem</sup>, że większość z nich pracuje na tak zwanym jałowym biegu.

W jakim stopniu

~~Na ile~~ rzemiosło może być poważnie traktowanym kooperantem przemysłu motoryzacyjnego. Klienci poszukujący części do swych pojazdów w salonach "Polmozbytu" odsyłani są do sklepów prywatnych a tam sprzedawane wyroby nie zawsze posiadają właściwe ~~atesty~~ atesty. O korzyściach współpracy rzemiosło-przemysł można się dowiedzieć z publikacji Łukasza Górskiego zamieszczonej w dzisiejszym wydaniu Ilustrowanego Kuriera Polskiego.



Schmude/

Na Kujawach trwają badania archeologiczne. Ekspedycja Polskiej Akademii Nauk Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN wkroczyła na kruszwickie wzgórze zamkowe, gdzie odsłania się dalsze partie grodu z czasów legendarnego Popieła. Wykopaliska prowadzone w sercu dawnego państwa Goplan - ~~nie~~ niewątpliwie ujawnią dalsze nieznanne karty naszych pradziejów.

~~nie~~ Osadnictwo, które rozwijało się na starożytnym szlaku bursztynowym badają archeolodzy Uniwersytetu Poznańskiego. Wykopaliska kontynuowane są w rejonie Inowrocławia i Mątew. Naukowców interesują także ślady kultur epoki kamienia. Ślady starożytnych cywilizacji odsłonięto niedawno w rejonie Kujaw i w pobliżu Nowej Wsi Wielkiej.



4/5

H. Kulpęński/

Królewskie miasto Kraków /szczył się największym w kraju dzwonem,  
zwanym "Zygmunt", /który został odlany w 1520 roku /i jest podziwiany  
każdego dnia /przez tysiące turystów, /którym umożliwia się jego  
obejrzenie.

Toruń <sup>ma</sup> posiada drugi co do wielkości dzwon /o wadze 7 ton /za-  
ledwie jedną tonę mniej od "Zygmunta" /z 1500 roku zwany "TUBA DEI".  
*(tytuł i nieścisłego)*  
*jest ten dzwon*  
Zawieszony na zabytkowej wieży bazyliki św. Jana, /zbudowanej w latach  
~~XIII-XIV~~ 1407-33.

Niestety, do tego gotyckiego arcydzieła sztuki ludwisarskiej  
z okresu średniowiecza, /jak ~~dotąd~~ dotąd /nie mają dojścia nawet  
mieszkańcy grodu Kopernika, /nie mówią już o turystach.